Rok II. Kraków, 7 marca 1949. Nr 10 (53)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Krakowskie drużyny ligowe u progu sezonu piłkarskiego

Rok temu...

Dnia 8 marca 1948 r. ukazał się pierwszy numer „Piłkarza".

W artykule wstępnym pisaliśmy:

„...Nasz nowy dodatek sportowy „Piłkarz", który dziś po raz pierwszy oddajemy w ręce naszych czytelników, poświęcony będzie w przeważającej części piłce nożnej.

Od dokładnych sprawozdań z meczów, — poprzez fachowe artykuły omawiające najważniejsze zagadnienia w tej dziedzinie, do najdrobniejszych nieraz szczegółów z życia klubów czy zawodników, starać się będziemy dać Czytelnikowi wszystko, co związane jest z tą najpopularniejszą gałęzią sportu.

Podawać będziemy nie tylko wyniki meczów ligowych czy międzypaństwowych, ale i spotkania klas niższych, wyniki spotkań towarzyskich czy juniorów.

W „Piłkarzu" znajdzie się miejsce i dla innych sportów — proporcjonalnie do ich popularności i zainteresowania, jakie wywołują.

Liczymy na żywą współpracę naszych Czytelników. Razem z Wami prowadzić będziemy „Piłkarza".

Od tej deklaracji minął rok, a wytyczne zawarte w niej pozostały niezmienione. Informujemy naszych Czytelników możliwie jak najbardziej szczegółowo o wszystkim, co dotyczy zagadnień piłkarskich, jak również nie traktujemy po macoszemu innych dziedzin sportu, zamieszczając wiele sprawozdań i artykułów z tak popularnych gałęzi sportu jak: boks, koszykówka, narciarstwo, hokej itp.

Pragniemy nadal utrzymać żywy kontakt z naszymi Czytelnikami, którzy w licznych listach nadesłanych nam przez cały rok naszej działalności dzielili się z nami swymi trafnymi uwagami i spostrzeżeniami. Nadal będziemy wspólnie redagować „Piłkarza"...

Jeszcze tylko dwa tygodnie dzielą nas od pierwszych walk o punkty.

Mimo niesprzyjającej pogody, mimo śniegu i mrozu, wszystkie drużyny przygotowują się starannie do batalii ligowej, trenując pilnie i rozgrywając spotkania sparringowe.

Kierownictwa klubów obserwują bacznie formę, w jakiej znajdują się poszczególni zawodnicy, by na pierwszy mecz ligowy wystawić najlepszą, na jaką ich stać, jedenastkę.

Chcąc zapoznać naszych Czytelników z przygotowaniami krakowskich klubów ligowych, z ewentualnymi zmianami w składach drużyn i z nastrojami panującymi w zespołach, udaliśmy się do kierowników Sekcji piłkarskich krakowskich drużyn ligowych: Cracovii, Wisły i Garbarni.

Rozmowy z kierownikami tych drużyn, jak również wypowiedzi kapitana Cracovii — E. Jabłońskiego i kapitana Wisły — J. Jurowicza, podajemy poniżej:



W walce o piłkę

Podczas gdy u nas kilkunastocentymetrowa warstwa śniegu pokrywa jeszcze boiska, na suchych boiskach zagranicznych toczą się zacięte rozgrywki o punkty mistrzowskie.

Piłkarze Gwardii-Wisły przed sezonem



T. Paudyn

Z. S. Gwardia-Wisła — dwukrotny mistrz, a sześciokrotny wicemistrz Polski, staje do tegorocznych rozgrywek ligowych dobrze przygotowana. O nastrojach i pracy w obozie „Wiślaków" opowiada nam obecny kierownik sekcji piłkarskiej T. Paudyn.

— Od 15 stycznia prowadzimy intensywną zaprawę kondycyjną. W przeciwieństwie do lat ubiegłych wszystkie nasze treningi odbywały się przez całą zimę nie w sali, ale na boisku, mimo, że kilkakrotnie mieliśmy dość ciężkie warunki atmosferyczne. W treningach tych brali udział wszyscy gracze pierwszej drużyny, co przyczyniło się do dalszej konsolidacji naszego zespołu ligowego. Trenerem naszym jest nadal Czech Kuchynka, który bardzo przywiązał się do drużyny. Cieszy nas bardzo fakt, że między kierownictwem, drużyną a trenerem panuje naprawdę całkowite zrozumienie.

Pierwszy swój mecz w tym sezonie rozegrała Wisła z kielecką Gwardią (dawny Partyzant), zwyciężając 4:3.

W następnym spotkaniu pokonaliśmy w Chrzanowie Fablok 12:0. Pierwsze te spotkania wykazały dobrą formę i kondycję naszej jedenastki. W najbliższą niedzielę 13 bm. Wisła grać będzie z częstochowską Skrą.

Pierwszy mecz w ramach tegorocznych rozgrywek ligowych gra Wisła w Łodzi z ŁKS-em.

— CZY W SKŁADZIE DRUŻYNY ZASZŁY JAKIEŚ ZMIANY?

— Zmiany będą niewielkie i w drużynie zobaczymy przeważnie „stare twarze", dobrze znane naszym zwolennikom.

Bramki Wisły bronić będzie podobnie jak w latach ubiegłych Jurowicz, mając swego zastępcę w pozyskanym z „Prokocimia" Kurkiewiczu.

Obronę naszą tworzyć będą nadal Flanek i Kubik. W pomocy zagra prawdopodobnie Dudek, dawny gracz Zwierzynieckiego. Prócz niego w linii tej grać będą b-cia Wapiennicy, Legutko, Łyko i Filek.

Atak Wisły na bieżący sezon to: Giergiel, Cisowski, Peczko, Gracz, Kohut, Rupa i Mamoń. Kierownikiem ataku będzie nadal Kohut mając jako łączników Gracza i Rupę. Na lewym skrzydle grać będzie Mamoń, na miejsce prawoskrzydłowego mamy obecnie aż trzech kandydatów. Prócz popularnego „Kazia" Cisowskiego na pozycji tej grać będzie prawdopodobnie dawny nasz zawodnik Giergiel, który powrócił obecnie do czynnego życia sportowego i pilnie trenuje, lub nowy nasz nabytek Peczko grający

(Ciąg dalszy na str. 3)

Jurowicz wierzy w swoją jedenastkę

Kapitan drużyny Wisły, kilkakrotny reprezentant Polski J. Jurowicz, chętnie udziela nam informacji o nastrojach panujących w drużynie „czerwonych" przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych.



— Wierzymy w swoje siły i jestem przekonany, że podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym sezonie Wisła odegra poważną rolę w walce o tytuł mistrzowski. Drużyna nasza jest dobrze przygotowana, gdyż od połowy stycznia cała jedenastka prowadzi regularnie treningi i to nie na sali, ale mimo ciężkich nieraz warunków zimowych, w terenie i na własnym boisku.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z naszego trenera Kuchynki, którego rady i wskazówki przynoszą nam wiele korzyści. Również i współpraca drużyny z kierownictwem sekcji układa się bardzo pomyślnie.

— A JAKA JEST OBECNA FORMA DRUŻYNY — ZADAJEMY NASTĘPNE PYTANIE.

— Intensywna zaprawa zimowa dała nam dobre przygotowanie i kondycję. W doskonałej formie są Maciek Gracz, Mamoń, Flanek i Legutko. Również Kazio Cisowski nie zmarnował zimy, będąc czynnym zawodnikiem naszej drużyny hokejowej. Jedynie Kohut jeszcze nie zupełnie „rozkręcił się" po zimowej przerwie.

W rozegranych dotychczas spotkaniach, przeciwnicy nasi reprezentowali słaby poziom i dopiero spotkanie z częstochowską Skrą, które rozegramy w nadchodzącą niedzielę, będzie odpowiednim sprawdzianem naszych sił przed rozgrywkami ligowymi.

Nigdzie nie doznaliśmy tak serdecznego przyjęcia jak w MOSKWIE - mówią hokeiści polscy

Dynamo (Moskwa)-Reprez. Zw. Zawod. 13:3

MOSKWA (obsł. wł.) Sobotnie spotkanie hokejowe, pomiędzy „Dynamo" a drużyną Polskich Związków Zawodowych, nie doszło do skutku wobec nagłej odwilży. **Spotkanie to rozegrano w niedzielę przed południem o godzinie 10, wobec 20.000 widzów.**

Zwycięstwo — jak to było do przewidzenia — **odniosła drużyna radziecka w stosunku 13:3 (3:0, 5:1, 5:2).** Drużyna polska zagrała to spotkanie całkiem dobrze, jednakże nie była w stanie przeciwstawić się doskonałym technicznie hokeistom moskiewskim, którzy przewyższali Polaków tak technicznie jak i kondycyjnie. Bardzo dobrze zagrał — zwłaszcza w pierwszej tercji — bramkarz polski **Maciejko,** broniący odważnie i spokojnie. Również dobrze grali **Csorich, Zieliński i Świcarz,** oraz **Palus.**

Sędziowali to spotkanie polski sędzia **Michalik** i radziecki **Tatin.**

Bramki dla Polski zdobyli: **Csorich 2 i Palus.**

W przerwie meczu, sędzia polski Michalik z Krakowa, powiedział do radia:

„Jeszcze nigdzie w naszych dotychczasowych wyjazdach za granicą nie przyjmowano nas tak serdecznie i wspaniale, jak w Moskwie. Tak pięknych stadionów i urządzeń sportowych nie oglądaliśmy nigdzie, a przecież drużyna nasza gościła na stadionach niemal całej Europy.

Brak lodowisk sztucznych, odbija się znacznie na kondycji naszej drużyny".

Kierownik polskiej ekipy, wicedyrektor GUKF płk. Szenberg powiedział:

„jesteśmy wdzięczni sportowcom radzieckim za zaproszenie i pokazanie nam tego, co oglądaliśmy tu w Moskwie".

Drużyna polska wraca do kraju dnia 9 marca.

Czechosłowacja—Austria 17:1 (4:0, 8:1, 5:0)

PRAGA (Obsł. wł.) W Pradze na Zimnym Stadionie rozegrano międzypaństwowe spotkanie w hokeju lodowym, między CSR a Austrią, które zakończyło się wysokim zwycięstwem Czechosłowacji 17:1.

Hokeiści CSR grali właściwie na jedną bramkę przez cały czas, mając kolosalną przewagę taktyczną i techniczną.

Kanada – Szwajcaria 3:2 (2:0, 0:1, 1:1)

BAZYLEA. Wobec 14 tysięcy widzów odbył się w Bazylei międzypaństwowy mecz hokejowy Kanada—Szwajcaria.

Mecz zakończył się zwycięstwem Kanadyjczyków w stosunku 3:2 (2:0, 0:1, 1:1).

Z rozegranych dotychczas przez reprezentacje hokejowe obu krajów 21 meczów międzypaństwowych 17 zakończyło się zwycięstwem Kanady, 2 — Szwajcarii, a 2 — wynikiem remisowym.

Porażka hokeistów amerykańskich w Szwecji

SZTOKHOLM. W stolicy Szwecji odbyło się międzypaństwowe spotkanie hokejowe między reprezentacjami Stanów Zjednoczonych i Szwecji, **zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2.** Wyniki poszczególnych tercji: 1:0, 2:1, 0:1 dla Szwecji.

Piękny podwójny zjazd...



Półfinały mistrzostw klasy A w koszykówce

Od piątku do niedzieli rozgrywane były w Katowicach półfinały mistrzostw Polski kl. A w koszykówce męskiej, które zgromadziły na starcie mistrzów sześciu okręgów.

Rozgrywki wykazały słaby poziom, a jedynie wartościowym zespołem w półfinałach katowickich okazał się **toruński Pomorzanin.**

Ostatnie mecze przyniosły następujące wyniki:

Pomorzanin (Toruń)—YMCA (Wrocław) 30:11 (14:9).

YMCA (W-wa)—Beskid (Andrychów) 32:31 (17:11).

AZS (Katowice)—Ostrovia 27:29 (18:7).

Pomorzanin—YMCA (W-wa) 22:16 (11:12).

Końcowa tabela rozgrywek katowickich przedstawia się następująco:

1) Pomorzanin	5	5	106:99
2) Ostrovia	5	3	131:125
3) YMCA (W-wa)	5	3	151:189
4) AZS (Kat.	5	2	143:148
5) YMCA (Wrocł.)	5	2	116:146
6) Beskid (Andr.)	5	0	123:179

Konkurs skoków w Wiśle

W ramach tygodnia „Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej" odbył się w Wiśle międzynarodowy drużynowy konkurs skoków Morawy—Śląsk. W konkursie tym wziął również udział **Matilla (Fin.).**

W konkurencji drużynowej startowały trzy drużyny: jedna z Moraw i 2 ze Śląska.

Zwycięstwo odniósł **Śląsk I. (842,9 pkt.) przed Morawami — 754,4 i Śląskiem II — 732,5 pkt.**

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył **Tajner (Polska),** skoki: 50, 50 — nota 214,7; 2) **Raszka (Morawy)** — 47,5, 51,5 — n. 209; 3) **Węgrzynkiewicz (P.)** — 42, 50, n. 198,6; 4) **Fros (P.)** n. 198; 5) **Wieczorek (P.)** n. 194,8; 6) **Matilla (Fin.)** n. 134,5.

Z skoczków najlepszą klasę wykazał **Tajner, natomiast Fin Matilla miał pecha,** wywracając się przy drugim skoku i tym samym spadając na dalsze miejsce w klasyfikacji. Gdyby ten skok Fina był ustany, to uplasowałby się on na drugim miejscu z notą gorszą o 0,2 od Tajnera.

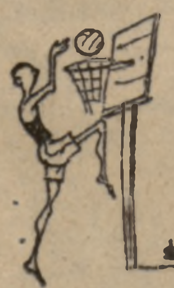
Skoki zgromadziły na widowni 2 tys. widzów, a wśród nich zauważyliśmy konsula CSR — dr **Andreasa.**

Organizacja imprezy sprawna.

OTWARCIE LOKALU TOWARZYSKIEGO organizacji sportowych: Automobilklubu Polski, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Związku Narciarskiego — odbędzie się dnia 8 marca br. o godz. 11 w lokalu restauracyjnym Hotelu Francuskiego, o czym zawiadamia Automobilklub Polski swoich członków oraz członków zaprzyjaźnionych towarzystw.

Cracovia i Pomorzanin bez porażki
zajmują pierwsze miejsca w eliminacjach koszykowych

(tt) Wczoraj zakończyły się półfinałowe eliminacje o wejście do ligi koszykowej. Mistrzostwo w grupie **krakowskiej zdobyła Cracovia,** zwyciężając w decydującym spotkaniu



gdański Zryw. Obie te drużyny zakwalifikowały się do finałów, które rozegrane zostaną w dniach 18—20 marca w Toruniu.

Poziom mistrzostw nie był zbyt wysoki, trzeba jednak wziąć pod uwagę, że każda z drużyn musiała w ciągu trzech dni rozegrać 5 spotkań, co wymagało od startujących zespołów odpowiedniej kondycji.

MISTRZOSTWO PRZYPADŁO CRACOVII ZASŁUŻENIE,

gdyż była ona rzeczywiście najlepszą drużyną mistrzostw. Sukces biało-czerwonych jest tym bardziej godny podkreślenia, iż w ciągu jednego tygodnia rozegrali oni 7 spotkań. Młodzi koszykarze Cracovii grali we wszystkich spotkaniach b. ambitnie i ofiarnie. Na wyróżnienie zasługują: **Łudzik, Pacuła, Siesielski R.,** a przede wszystkim **Laska,** który swym opanowaniem przyczynił się w znacznej mierze do zwycięstwa Cracovii w meczu z gdańskim Zrywem.

Drużyna gdańska, mająca w swym zespole tak rutynowanych zawodników, jak: **Lelonkiewicz i b-cia Markowscy,** zadowolić się musiała drugim miejscem. Wydaje się, że koszykarze gdańscy nie będą mieli w finałach zbyt wiele szans, a **rozgrywka o wejście do ligi, stoczy się między Cracovią a Pomorzaninem.**

Z pozostałych drużyn, grających w Krakowie, niezły poziom reprezentowały zespoły **ZZK Gniezno i łódzki Zryw.**

Gliwicki Chemik i SKS Radom posiadają jeszcze zbyt mało umiejętności technicznych.

W spotkaniach niedzielnych padły następujące wyniki:

ZRYW (GDAŃSK) — CHEMIK
64:26 (24:8)

Łatwe zwycięstwo Zrywu, mimo że wystąpił on bez Lelonkiewicza i b-ci Markowskich, którzy rezerwowali swe siły na mecz z Cracovią.

ZZK (GNIEZNO) — SKS RADOM
54:43 (21:21)

Drużyna Radomia była przez cały czas meczu równorzędnym przeciwnikiem, przegrywając dopiero w dogrywce.

CRACOVIA — ZRYW (ŁÓDŹ)
34:26 (27:16)

Biało-czerwoni mieli przez cały czas spotkania przewagę, a niski wynik tłumaczyć trzeba tylko oszczędzaniem sił na mecz z Gdańskiem. Strzelcami koszy dla Cracovii byli: **Laska 10, Łudzik 8, Ciesielski R. i Ciesielski J. po 5, Pacuła 4 i Krupa 2.** Dla pokonanych: **Chmielewski 10, Idczak 5, Kosmala i Drążkiewicz po 4, Kwapisz 3.**

CHEMIK — SKS RADOM
42:39 (10:21)

Spotkanie dwu najsłabszych drużyn turnieju rozstrzygnęło się dopiero po dogrywce, w której dość szczęśliwe zwycięstwo przypadło Chemikowi.

ZZK GNIEZNO — ZRYW (ŁÓDŹ)
33:32 (19:14)

Po wyrównanej grze minimalne zwycięstwo różnicą jednego punktu odnieśli kolejarze.

CRACOVIA — ZRYW GDAŃSK
23:24 (12:12)

Spotkanie to stanowiące clou mistrzostw, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem lepiej strzałowo usposobionej Cracovii. Gra prowadzona była przez cały czas zawodów w szybkim tempie i stała na dobrym poziomie. Zwycięzcy uzyskali punkty przez **Laskę 13, Pacułę i Łudzika po 6, Ciesielskiego R. 3.** Dla Gdańska — **Tyszkiewicz 8 Wężyk 7, Lelonkiewicz 5, Markowski W. i Rudelski po 2.**

Ostateczna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1) Cracovia	5	5	280:126
2) Zryw (Gdańsk)	5	4	215:145
3) ZZK Gniezno	5	3	209:224
4) Zryw Łódź	5	2	163:105
5) Chemik Gliwice	5	1	157:246
6) SKS Radom	5	1	168:265

Organizacja mistrzostw, którą zajmował się KOZKSS b. dobra.

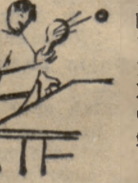
Kula wygrywa konkurs skoków w Szklarskiej Porębie

WROCŁAW. W Szklarskiej Porębie rozegrany został konkurs skoków z udziałem Węgrów i Finów, którzy uczestniczyli w zawodach o Puchar Tatr. Nie startował mimo zapowiedzi Staszek Marusarz. Na stosunkowo słabe wyniki w skokach wpłynęła przede wszystkim 72-godzinna podróż narciarzy z Zakopanego do Jeleniej Góry. Z Krakowa do Katowic zawodnicy jechali autami wojskowymi, gdyż wskutek zasp śnieżnych komunikacja kolejowa została przerwana. W taki sam sposób dojechali zawodnicy do Szklarskiej Poręby.

Wyniki: 1) Jan Kula (P) nota 230 skoki 43 i 42 m, 2) Broda (P) 209 — skoki 41 i 41 m, 3) Viice (Finlandia) 204 — skoki 35 i 36 m, 4) Groń (P) 189 — skoki 33,5 i 33,5 m, 5) Csiszar (Węgry) 182 — skoki 35,5 i 36 m.

Marcowski najlepszym juniorem Krakowa w tenisie stołowym

(as). Ostatnio zorganizowano w Krakowie, przy udziale 36 zawodników indywidualne mistrzostwa w tenisie stołowym w konkurencji juniorów. W rozgrywkach reprezentowane były następujące kluby: **Cracovia, Krakus, Groble, Społem, Prądniczanka, Gwardia, Legia, Nadwiślan i Zwierzyniecki.**



Do spotkań finałowych, rozegranych w lokalu Prądniczanki zakwalifikowali się: **Pieczorka (Legia), Wicher (Zwierzyniecki), Korzeniak (Cracovia), Marcowski (Społem), Zięba (Nadwiślan) i Wawrowski (Legia).**

Najlepszym ping-pongistą spośród juniorów jest Marcowski, który znajduje się w doskonałej formie. Jest to bezsprzecznie utalentowany zawodnik o dużej przyszłości. Musi jednak jeszcze nabrać rutyny i większego opanowania w grze.

Ostateczne wyniki rozgrywek finałowych przedstawiają się następująco:

1) Marcowski stos. zwyc. 4:1.
2) Korzeniak stos. zwyc. 4:1.

Ze względu na równą ilość punktów pomiędzy dwoma pierwszymi zawodnikami rozegrano dodatkowe rozstrzygające spotkanie, w którym Marcowski zwyciężył Korzeniaka 2:1 (17:21, 21:12, 21:18), uzyskując tym samym zaszczytny tytuł mistrzowski.

Na trzecim miejscu uplasował się Wicher.

Dalsze miejsca zajęli: **4) Pieczorka, 5) Zięba, 6) Wawrowski.**

Tego rodzaju mistrzostwa zorganizowane zostały w naszym mieście po raz pierwszy.

Liga koszykowa zakończyła rozgrywki

TUR—ZGODA 50:32 (30:12)

Zwycięzcy mieli przez cały czas spotkania przewagę, zdobywając punkty przez **Pawlaka 28, Moskwińskiego 9, Skrockiego 8, Michalaka 3, Szora 2.**

Dla pokonanych punkty uzyskali: **Tatarczik i Wozinko po 8, Guertler 7, Nagórski 6, Skawiński 3.**

YMCA—ZGODA 43:41 (23:18)

Spotkanie to miało bardzo emocjonujący przebieg. Zgoda zagrała znacznie lepiej niż w meczu z TUR-em, nawiązując zupełnie równorzędną walkę. Strzelcami koszy dla YMCA byli **Dowgird i Barszczewski po 12, Kozłowski 8, Żyliński 6, Maciejewski 3, Ulatowski 2.**

Dla Zgody: **Guertler 13, Nagórski 12, Skawiński, Tatarcznk i Wozinko po 4, Olbracht i Kulawik po 2.**

AZS—W-wa—WISŁA 35:19 (16:8)

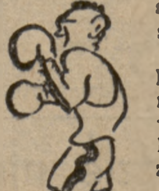
Zwycięzcy byli drużyną lepszą technicznie, wykazując również dobrą dyspozycję strzałową. Punkty dla AZS-u zdobyli: **Niciński 14, Popławski 9, Bartosiewicz 5, Popiołek 4, Olesiewicz 2, Christians 1.**

Dla Wisły — **Dąbrowski 13, Krakowski 4, Kowalówka i „Sinek" po 1.**

1) ZZK	14	12	539:428
2) YMCA	14	12	577:427
3) TUR	14	9	523:487
4) AZS W-wa	14	7	441:408
5) Wisła	14	6	402:470
6) Warta	14	5	413:485
7) AZS Kraków	14	3	409:493
8) Zgoda	14	2	454:576

ŁKS—Warta 13:3

ŁÓDŹ. Rewanżowe spotkanie pomiędzy drużynowym mistrzem Polski ŁKS-em i Wartą, zakończyło się zwycięstwem zespołu łódzkiego. Niespodzianką w spotkaniu tym była porażka mistrza Polski w wadze muszej — **Liedtkego w walce z Kamińskim.**



W drużynie ŁKS-u zadebiutowało dwóch nowych pięściarzy: **Stolicki w wadze koguciej i Lipski w wadze piórkowej.**

Punkty dla ŁKS-u zdobyli: Kamiński, Lipcki, Delisz, Olejnik, Pisarski, Grezlak. Wieczorek zremisował.

Lechia (Gdańsk) — Dąb (Poznań) 5:2 (1:1)

GDAŃSK. Pomimo fatalnego stanu boiska, Lechia zademonstrowała grę na dobrym poziomie technicznym, a w pierwszym rzędzie zaimponowała wspaniałą kondycją fizyczną.

Bramki dla Lechii, która do spotkania tego wystąpiła osłabiona brakiem dwóch swoich najlepszych napastników: **Goździka i Rogocza** zdobyli: **Skowroński 3 (1 z karnego) oraz Adamczyk i Kupcewicz po 1.**

Dla poznaniaków obydwie bramki uzyskał **Przybylski** (jedną z rzutu karnego).

Sędziował p. **Hilc.**

Nowi mistrzowie Krakowa w boksie

W dniu wczorajszym zakończone zostały w Krakowie indywidualne mistrzostwa seniorów w boksie. —



Mała ilość zawodników nie pozwoliła organizatorom na przeprowadzenie normalnych eliminacji. Spowodowało to, że w kilku wagach zawodnicy weszli automatycznie do finału.

Spotkania finałowe wywołały większe zainteresowanie niż eliminacje rozegrane w piątek. Niestety poziom rozegranych finałów nie był zadowalający i budzi poważne zastrzeżenia. **Na domiar złego również i sędziowanie pozostawiało dużo do życzenia.** Chodzi w tym wypadku o walki w wadze średniej Rapacz—Matuła (walka półfinałowa) i Matuła—Bala (walka finałowa). W obu tych walkach zwycięstwo przyznane zostało niesłusznie Matule, którego sędziowie torowali na mistrza. Celu swego dopięli, aczkolwiek z krzywdą Rapacza i Bali, pięściarzy w danym dniu niewątpliwie lepszych od Matuły.

Poniżej podajemy wyniki poszczególnych walk (mistrzowie na pierwszym miejscu):

W wadze muszej: **Wojtysiak (Wawel)** pokonał na punkty **Kurnika (Gwardia Wisła).**

W wadze koguciej **Cholewa (Groble)** wygrał z **Derbińskim (Wawel).**

W wadze piórkowej **Gromala (Gwardia Wisła)** po najładniejszej walce dnia wygrał z **Piszczkiem (Groble).**

W wadze lekkiej **Romek (Garbarnia)** wygrał na punkty z **Rotnickim (Wawel).**

Waga półśrednia: vacat.

W wadze średniej **Matuła (Gwardia Wisła)** wygrał niezasłużenie z **Balą (Korona).**

W wadze półciężkiej **Pieniążek (Groble)** pokonał nieprzekonywująco **Szymule (Korona).**

W wadze ciężkiej **Ryś (Wisła Gwardia)** wygrał przez techniczne k. o. z **Kozłowskim (Wawel).**

Sędziowali: na ringu **Borski (Śląsk),** na punkty: **Stawiarski, Bogdanowicz i Parmuła — wszyscy Kraków.**

Widzów 2 tysiące.

R. Z.

Pływacy CRACOVII zdobywają tytuł mistrzowski

(aks) W niedzielę w godzinach wieczornych zakończyły się na pływalni Polskiej YMCA czwarte po wojnie mistrzostwa pływackie Krakowa.

W ostatecznej punktacji zawodów Cracovia uzyskała 318 pkt. przed Wisłą 208 pkt. i AZS-em 0.

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE

400 m styl. dow.:

1) Ciężki (W) w czasie 5,49,7 min.;
2) Kornecki (Cr.) — 5,52,4;
3) Drzewiecki (Cr.) — 6,10,2.

100 m styl. dow. panów:

Najciekawszą walką wieczoru była powyższa konkurencja, w której Jakubowski (Cr.) rozegrał pojedynek z Zagórskim (Cr.) i Ciężkim z Wisły. Ostatecznie zwyciężył Jakubowski w czasie 1,09,7 min. przed Zagórskim (Cr.) 1,10 i Ciężkim (W.) 1,11,2. Dalsze miejsca zajęli Kękuś T. (W) i Drzewiecki (Cr.)

100 m st. motylkowy panów:

1) Dębicki (Cr.) w czasie 1,30,0 min.
2) Juchowski (W.) — 1,38;

200 m w stylu klasycznym:

1) Kowalski (W.) w czasie 3,10,4 min.;
2) Juchowski (W.) — 3,21,4;

Sztafeta 3×100 m st. zmiennym:

1) Wisła I w składzie: Kękuś Wł., Kowalski, Ciężki w czasie 4, 16,7 min.

W konkurencjach żeńskich:

100 m st. dowolnym:

1) Floczyk (W.) w czasie 1,30,9 min.;
2) Szymańska (Cr.) — 1,43,3;

100 m st. klasycznym:

1) Dobranowska (Cr.) w czasie 1,43 min.;
2) Drozdowska (Cr.) — 1,50,7;

100 m st. grzbietowym:

W konkurencji tej rozegrała się zażarta walka pomiędzy typowaną zwyciężczynią Floczykówną (W.) a Dobranowską (Cr.). — Wbrew przypuszczeniom zwyciężyła Dobranowska (Cr.) w czasie 1,38,9 min. przed Floczykówną (W.) 1,48 i Kuhnówną (W.) 1,57,2. Dalsze miejsca zajęły: Drozdowska (Cr.) i Planeta Maria (W.).

Ostatnią konkurencją rozegraną przez panie była sztafeta 4×100 m st. dow. — W konkurencji tej zwyciężyła drużyna Cracovii w składzie: Drozdowska, Dobranowska, Adamczykówna i Szymańska, uzyskując czas 7,11 min. przed sztafetą Wisły (Floczyk, Kuhn, Planeta I i Planeta II) w czasie 7,39,8.

Śnieg przeszkodził piłkarzom śląskim

KATOWICE. Z kilku spotkań piłkarskich, które rozegrane zostały w ub. niedzielę na Śląsku, na wzmiankę zasługuje jedynie mecz **Szombierek ze Zrywem (Bytom), zakończony zwycięstwem ligowców 8:0 (3:0).**

Szombierki mimo ciężkich warunków terenowych wykazały b. dobrą formę i były przez cały czas meczu stroną silnie przeważającą.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Suchy i Burda po 2, Krasówka, Banisz, Podeszwa i Fuchs po 1.

Pozostałe śląskie drużyny ligowe: **AKS, Ruch, Polonia (Bytom) pomimo, iż posiadały zakontraktowane spotkania na tę niedzielę, wskutek anormalnych warunków na boisko nie wyszły.**

Nie rozegrano również mecz międzymiastowy Katowice—Chorzów.

Cracovia remisuje z Wieczystą 1:1 (0:0)

„Psie figle" mijającej zimy napsuły sporo krwi naszym hokeistom. Nagłe odwilże, przekreślały prawie z reguły wyznaczane kilkakrotnie terminy mistrzostw. Pech nie opuścił naszych hokeistów nawet w Moskwie, gdzie odwilż uniemożliwiła rozegranie jednego z zaplanowanych spotkań — wyszło im to zresztą na dobre, bo mieli więcej czasu na zwiedzenie Moskwy, a w Moskwie jest co oglądać.

Kaprysy zimy dały się również we znaki naszym narciarzom w okresie zawodów o „Puchar Tatr".

Żeby i piłkarzom zima 1948/9 utkwiła na długo w pamięci — boiska piłkarskie w trzecim tygodniu meczów treningowych pokryte zostały 30-centymetrową warstwą śniegu.

Obniżyło to wprawdzie poziom gry, ale za to częste na śliskim terenie (boisko nieco zawalcowano) upadki zawodników nie groziły kontuzjami.

„Kąpiele śnieżne" piłkarzy przyjmowali tak oni jak i tysięczna grupa najwierniejszych kibiców z humorem.



Ale i ciężki teren i eksperymentalny **skład drużyny (bez Parpana, M. Jabłońskiego i braci Różankowskich) nie usprawiedliwiają „zimowej formy" mistrza Polski.** Forma ta wykazana na dwa tygodnie przed rozpoczęciem mistrzostw piłkarskich, musi budzić poważne zastrzeżenia i obawy.

W polu było jeszcze nie najgorzej. Piłka „chodziła" od nogi do nogi na ogół dość posłusznie.

Całkiem źle natomiast działo się na polu karnym przeciwnika.

Dość powiedzieć, że z kilkunastu „murowanych" sytuacji podbramkowych, nie padła ani jedna bramka.

Trzeba przyznać, że ambitna piątka defensywna Wieczystej robiła wszystko, aby przeciwnikowi obrzydzić życie. Poza tym doskonałą formę wykazuje **bramkarz krakowskich Orląt — Nocek, podpora klubu. Tym chętniej to podkreślamy, ponieważ wiemy, że jest to efekt wzorowego i prawdziwie sportowego trybu życia tego zawodnika.**

Historia tego spotkania jest krótka. Po kilkunastu minutach wyrównanej gry, mecz zamienia się w oblężenie bramki gości, młodzi napastnicy Cracovii pudłują jednak w nieprawdopodobnych sytuacjach.

Po przerwie obserwujemy długo ten sam obraz gry, wreszcie **Dwernicki,** wychodząc zresztą z pozycji spalonej — ucieka i uzyskuje prowadzenie dla Wieczystej.

Wyrównuje Gędłek z rzutu karnego.

Pod koniec zawodów napastnicy Cracovii strzelają częściej, strzały są jednak bądź nie celne, bądź stają się **łupem doskonale usposobionego Nocka.**

Sędziował inż. Olewski poprawnie.

A. G.

Odwołane spotkania piłkarskie

(as) Przewidziane na niedzielę towarzyskie spotkanie w piłce nożnej pomiędzy Garbarnią a Płaszowianką nie odbyło się, na skutek nie przybycia drużyny Płaszowianki.

Rozegrano natomiast mecz między kombinowanymi zespołami Garbarni, który zakończył się zwycięstwem drużyny Ib.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bieniek 2 i Glajcar 1.

Sędziował p. Wieczkiewicz.

*

Również zapowiedziane spotkanie Wisła — OM TUR (Olkusz) nie odbyło się na skutek dużych opadów śnieżnych.